Ner 19. ROK 1843. WTOREK 24 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Nawróc. St Pawła

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jarosława

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
21	6	27'' 10''' 724	— 2 8	1 39	Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	9 230	1 8	1 52	,, ,,	,,	
	10	8 852	2 6	1 51	,, ,,	,,	
22	6	8' 226	3, 1	1, 64	Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	8, 046	1, 8	1, 06	,, ,,	,,	
	10	8, 359	3, 4	1, 85	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 19 Stycznia.* —

W świętą pamiątkę chrztu Zbawiciela, według starego kalendarza, wczoraj w kaplicy zamkowéj odbyło się w obec JO. xięcia Namiestnika król. uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez Najprz. arcybiskupa Antoniego. Nastąpiło nad Wisłą święcenie wody przy brzmieniu dział. Po śniadaniu w zamku, JO. xiąże Feldmarszałek otoczony świetnem gronem jenerałów, udał się na krakowskie przedmieście; a wszystkie pułki wszelkiéj broni składające garnizon Warszawy, w paradzie przechodziły przed swym dostojnym wodzem, witając go radośnie. Pogoda sprzyjała, ulice i wszystkie okna napełnione były Publicznością. Z kościoła XX. Bazylianów jak zwykle od dawna, odbyła się przy towarzyszeniu bractw i cechów, processya nad Wisłę, gdzie miał stósowne kazanie kapłan karmelita z Leszna.

Trecie stolecie sławy Mikołaja Kopernika. W r. b. trzecie stolecie upływa, jak nieśmiertelny rodak nasz Mikołaj Kopernik cały swój systemat światu objawił. Dzień 19 Stycznia był dla niego ostatnim tu na ziemi; przed samem skonaniem, miał jeszcze ukontentowanie nadesłany z Norymbergi r. 1543 pierwszy exemplarz dzieła swojego oglądać i pierwsze jego stronnice odczytać; ale już siły fizyczne ustały wtenczas gdy przyjaciół swoich, którzy go otaczali, miał zwrócić uwagę, że dodana przemowa do czytelników poprzedzająca dzieło, nie zawiera jego myśli, ale jest wypadkiem nieśmiałości zbyt trwożliwego przyjaciela. Przemowa ta pociągnęła w błąd wszystkich prawie oprócz Gassendego, uczonych, którzy systemat jego rozbierali; bo z niéj tego nabyli przekonania, że Mikołaj Kopernik sam systematu swojego na rzecz dowiedzioną czyli tezę nie uważał, ale nieśmiało prawdopodobieństwem i hipotezą nazywał, wymyśloną tylko dla ułatwienia rachunku astronomicznego. Matematyka hipotezy odrzuca; Mikołaj Kopernik systemat swój na rachunku oparł, i nigdy o rzeczywistości jego nie wątpił; bo tak go w Rzymie przez wydrukowaniem dzieła w obec kilku tysięcy słuchaczów tłumaczył; tak go uczeń jego Jerzy Joachim Retyk w narracyi swojéj wykłada, tak nakoniec o nim sam astronom w przypisie do Pawła III. Papieża mówi i w niepewność go nie poddaje. Mając spółczesne dowody, za właściwą chwilę uważamy dla ucz-

czenia pamiątki astronoma naszego, w rocznicę dla skonu jego, w którym sam objaśnienia zrobić nie mógł, bo krwotokiem osłabiony i w bok prawy paraliżem już był tknięty, przemowę rzeczoną za apokryf ogłosić i bezimiennego wymienić autora, którym był Andrzéj Osiander. Ciesząc się, że rodak nasz, który chwałą swoją świat cały napełnił, od świata całego uwielbienie odbiera, dowiadujemy się; że i w Bawaryi pamiątka jego w trzeciem stóleciu będzie uczczona; bo Mikołaj Kopernik pracując dla pożytku wszystkich ludów i narodów, od każdego w szczegolności na pomnik zasłużył; ale rzeczywiście rodzina Mikołaja Kopernika z Westfalii nie pochodzi. Kraków był jéj ojczystą siedzibą. Ojciec naszego astronoma, był obywatelem Krakowskim; syn Mikołaj urodził się mu 19 Lutego r. 1473 w Toruniu, mieście ziemi Chełminskiéj, przez Krzyżaków od Mazowsza oderwanéj a przez Kazimierza IV. Jagiellończyka Króla Polskiego odzyskanéj i w Województwo wówczas Chełmińskie zamienionéj. Tam Mikołaj Kopernik Ojciec z Krakowa na stałe przeniósł się mieszkanie, gdzie następnie został ławnikiem; żona jego była Barbara, siostra biskupa Warmińskiego Łukasza Wazelrod, po matce z rodu Modlibogów idąca. Młody Kopernik powziąwszy początkowe nauki w Toruniu, wyższych słuchał w Akademii Krakowskiéj a w szczególności astronomii pod Wojciechem Blarem z Brudzewa. W Bononii obserwacye astronomiczne czynił razem z Dominikiem Maryą, a w Padwie zapisawszy się do Album Akademickiego (nationis polonicae), został doktorem Medycyny. Po powrocie do Polski, miał objąć katedrę w Akademii krakowskiéj, kiedy z porady wuja swojego został xiężdzem a następnie kanonikiem Warmińskim we Frauenburgu. Tamto wykończył swoje dzieło i najważniejsze poczynił obserwacye; z tamtąd od kapituły Warmińskiéj deputowany na sejmy za Zygmunta I. Króla Polskiego, pamiętny podał projekt r. 1521 o reformie monety, który mocno obruszył Krzyżaków, z których podmowy niemiecki professor w Elblągu wyśmiewał w komedyi jego naukę o systemacie świata. Oprócz prac astronomicznych, które najlepiéj rozebrał Jan Śniadecki naprzód professor krakowski potem rektor Akademii Wileńskiéj, wiele poświęcał się poezyi i literaturze greckiéj i łacińskiéj. Do niego należy piękny przekład łaciński listów Teofilakta Simokaty: znał dobrze mechanikę, sam robił sobie narzędzia astronomiczne. Tycho Brahe napisał wiersze na pochwałę jego instrumentu paralaticum zwanego; biegłości w rysunku dowodzi obraz własny w zwierciedle wykończony. Sława jego lekarska tak się upowszechniła, że go zwano Eskulapem dobroczynnym. Z prac jego hidraulicznych wodociągi we Frauenburgu i Melzaku tak były zadziwiające, że za Ludwika XIV. króla francuzkiego, wzory z nich brano do wodociągów w Marli. Kończąc te wspomnienia o Mikołaju Koperniku rodaku naszym, oświadczamy, że wierząc świadectwu spółczesnego astronoma Moestlina, w rocznicę zgonu jego, nie 15go i 24go Maja, nie 19go Lutego ani 1go Czerwca, ale dzień 19 Stycznia święcimy.

— *Wiedeń* 6 *Stycznia.* —

Sejm węgierski podług pewnych pogłosek, ma być zwołany w nadchodzącym kwietniu. Oprócz spraw religijnych, i tak potrzebnego tymczasowego przynajmniéj załatwienia systemu celnego, przy czém jak słychać zamierzono ile możności ułatwić przyłączenie naszego państwa do związku celnego niemieckiego. — Sprawa kolei żelaznych węgierskich i nieustające spory między Węgrami i Illiryą będą przedmiotem żywych rozpraw parlamentowych. Stronnictwo magiarskie w Węgrzech, które ile możności dąży do samoistności, upodobało sobie myśl utworzenia kolei żelaznéj z portu Fiume do Pesztu. Na nieszczęście niecierpliwe to stronnictwo niechętnie słyszy o związku niemieckim, z któregoby właściwie wielkie korzyści dla tego kraju wypłynąć mogły.

— *Paryż* 9 *Stycznia.* —

Od dwóch dni uważają nadzwyczajny ruch między pałacem królowéj Krystyny i wydziałem spraw zagranicznych. Upatrują w tém związek z następującym artykułem dziennika *Courier de la Gironde.* Don Carlos miał uledz radom Francyi, i postanowił zrzec się swoich pretensyj do tronu Hiszpańskiego, na korzyść swego najstarszego syna, xięcia Asturyi, który ma się połączyć związkiem małżeńskim z królową Izabellą. Przez to małżeństwo prawa obu gałęzi rodziny połączyłyby się, i wszelki powód do niezgody między niemi zostałby usunięty.« Dodają, że Espartero który otrzymał wiadomość o układach prowadzonych między Bourges i Paryżem, wysłał osobnego ajenta do gabinetu francuzkiego. Ten ajent miał przed dwoma dniami przybyć do Paryża, i już kilkakrotnie miał posłuchanie u ministra spraw zagranicznych. Względem charakteru jego instrukcyi nic nie wiemy.

— *Madryt 3 Stycznia.* —

Gaceta zawiera następujące postanowienie rejenta, rozwięzujące kortezy:

»Jako rejent państwa w czasie małoletności królowéj Izabelli II. w jéj królewskim imieniu, i zgodnie z opinią rady ministrów, tudzież na mocy prerogatywy służącéj mi stosownie do artykułu 26 konstytucyi, postanowiłem: Art. I. Izba deputowanych zostaje rozwiązaną. Art. II. Stosownie do artykułu 19 konstytucyi trzecia część członków senatu zostanie odnowioną. Art. III. Nowe zwyczajne kortezy zgromadzą się w Madrycie w dniu 3 Kwietnia b. r.

Zajmiesz sie pan wykonaniem tego postanowienia.

Xiąże Vitoryi.

»do margrabiego Rodil
prezesa rady ministrów.«

— *Macao 7 Października.* —

Komisarze cesarscy ofiarowali się towarzyszyć pełnomocnikowi angielskiemu do nowo otworzonych portów handlowych. Monopol kupców z Hong ustał i pełnomocnik angielski przesłał mnóztwo prób najlepszych gatunków herbaty do Anglii. Z 6 milionów dolarów zapłaconéj piewrszéj raty wynagrodzenia kosztów wojennych (w całéj summie 21 milionów) 3 miliony mają być przesłane do Anglii okrętem *Blonde*, a około 1,600,000 okrętami *Modele i Columbine.* Reszta 6 milionów ma być okrętami *Herald i Elliot* przewiezioną do Kalkuty, gdzie bardzo potrzeba pieniędzy. Czunki zabrane chińczykom w czasie wojny, zostały im zwrócone.

Część Literacka.

Redakcya Gazety, odebrała w tych dniach równie zajmujące jak obszerne uwagi o teatrze Krakowskim Pana Hilarego Meciszewskiego, które w przekonaniu, że czytelnikom przyjemność, teatrowi zas nie mały przyniosą pożytek, dosłownie umieszczać będzie.

ARTYKUŁ I.

Dwadzieścia lat okładem, — milczała krytyka o teatrze w Krakowie; — milczała powtarzam, bo przecież na jéj rachunek nie zechce nikt policzyć peryodycznych pochwał teatru, jakie nam od czasu do czasu, przynosiła *Gazeta Krakowska.* — Milczała więc; — a dla czego?....... łatwą jest odpowiedź na to pytanie. — Przez 20 lat bowiem przeszło, zgodzić się na to musimy, że teatr w Krakowie był krytyki niegodnym. — Może niejeden zarzuci, że to jest wyrok nazbyt surowy? — surowy, — nie przeczę, lecz mimo to mniemam, że jest sprawiedliwy — gdy to, co przez lat przeszło 20 nazywaliśmy teatrem w Krakowie -- tak było do niego podobném, jak jest podobną małpa do człowieka.

Sztuka dramatyczna, jest także rodzajem obrządku, i tak jak każdy inny obrządek na świecie, powinna analizie krytycznéj nastręczać niejaką całość, to jest zbiór wszystkiego, co zwykle znamionuje wszelaki inny obrządek pomiędzy nami, jeżeli ma być przedmiotem godnym jéj zajęcia. — Powinna więc mieć najsamprzód: przyzwoitą dla czci swéj świątynią, kapłanów poświęcających się jéj usłudze z powołania; — liczne nareszcie grono wyznawców i adeptów wszelkiego rodzaju; bo inaczéj, rozbiór krytyczny jéj stanu, byłby bez przedmiotu, aniby nie miał celu.

Że w zakresie ubiegłych lat 20stu przeszło, zbywało sztuce dramatycznéj w Krakowie na wszystkich wyżéj wymienionych przymiotach, śmiało to sobie utrzymywać pozwalam. Scena narodowa poniewierała się że tak powiem przez cały czas powyższy, w mniéj dla niéj przyzwoitych miejscach; artyści! ? lecz lepiéj pominę ich milczeniem, gdy to, cobym sumiennie powiedzieć mógł o tych wszystkich co się *stale* wysługiwali Krakowskiéj publiczności, nie jednemuby może zdało się być za nadto surowym.— Publiczność wreszcie, a przez nią rozumiem tych, co uczęszczają teatr nie dla bengalskiego ognia, ale dla tego, że się w jego obrazach spodziewają znaleść bądź naukę dowcipem strojną; bądź też miłe i rozrzewniające wzruszenia, publiczność powtarzam taka, oprócz rzadkich wypadków; jeżeli ją do tego przymusił pracowity jaki i nie zmordowany beneficiant, nie uczęszczała prawie zupełnie do teatru; i słusznie! gdy pójście do teatru w Krakowie, przed niedawnemi jeszcze czasy, oprócz pieniądzmi, zakupić jeszcze trzeba było, ofiarą zmarnowanego na próżno czasu, a często ofiarą i zdrowia.

Jakiż więc w tém położeniu rzeczy cel, mogła mieć przed sobą krytyka teatru?...... żadnego. — Milczała więc, bo mówić nie miała ani o czém, ani do kogo.

Dzisiaj jednakże, gdy w stósunku przeszłości zmieniła się pod każdym względem postać teatru naszego, i zmieniła na jego korzyść; dzisiaj, gdy mamy gmach widowisk zupełnie prawie nowy; gdy towarzystwo artystów dramatycznych złożonem jest z ludzi poświęcających się zawodowi temu z powołania gdy w publiczności nareszcie, zwłaszcza też w oświeceńszéj jéj klassie, nadzieja, że dwa powyższe warónki i dla niéj saméj pożywniejszy wydadzą owoc, obudziła zamiłowanie teatru, jakiego dawno śladu u nas nie było; i gdy publiczność ta licznie na widowiska uczęszcza; dzisiaj więc, lubownicy sceny narodowéj do któ-

rych i ja z chęcią się liczę, są zdania, że krytyka teatralna nie tylko przemówić może, lecz nawet przemówić powinna, gdy jéj sąd bezstronny, jest jednym z głównych warunków powodzenia każdéj sceny, zwłaszcza też w estetycznym względzie.

To przekonanie i chęć szczera, ażeby ciągły postęp towarzyszył przyszłości sceny ojczystéj w Krakowie i mnie do ręki pióro podaje. O ile mi czas pozwoli i o ile tego zajdzie potrzeba, zamyślam ogłaszać uwagi nad wszystkiem, co wystaw scenicznych w Krakowie dotyczyć może. Żeby zaś i ci *o których* i ci *dla których* pisać zamierzam, słowa moje z właściwego oceniali punktu; za nim do uwag przystąpię, widzę potrzebę poprzedzić je kilką słowami, o stanowisku, jakie się zająć ośmielam.

Przed parą miesięcami pisma zagraniczne a zwłaszcza poznańskie, uczyniły stan sceny krakowskiéj przedmiotem uwag, a raczéj zarzutów swoich. Nie wchodząc wcale w rozstrzygnienie pytania, o ile zarzuty te mogą być słuszne lub niesłuszne, nie mogę przecież pominąć jednego pomiędzy nimi, a to dla tego że mi się zdaje być mniéj prawdziwym. Bezimienny krakowski korespondent Orędownika utrzymuje, że w Krakowie nie wolno jest krytykować wystaw scenicznych, ani pod względem wartości sztuk przedstawianych, ani pod względem gry artystów. Ile się przynajmniéj mnie zdaje, myślę, że czyniąc zarzut taki, minął się szanowny korrespondent Orędownika, nie już z prawdą, lecz z prawdopodobieństwem nawet. Przypuściwszy albowiem, że tak jest w saméj rzeczy jak pisze, musiałyby istnąć koniecznie jakieś przyczyny, podobny stan rzeczy usprawiedliwiające?....przyczyn tych jednak pewien jestem, aniby nawet sam korespondent Orędownika znaleść nie potrafił: i dla tego też zarzut jego uważać nam wypada za mylny i bezzasadny. Ani rząd, ani cenzura w Krakowie, nie tamują ani tamowały nigdy wolnego sądu w zakresie sztuk pięknych; i nie tamowały dla tego; że rozbiór przedmiotów takich jest obcy zupełnie względom i interesom, których strzedz jest równie ich obowiązkiem jak prawem. Z resztą najlepszym dowodem bezzasadności twierdzenia korespondenta, są uwagi które obecnie ogłaszam; a gdy sąd każdy jeżeli ma być bezstronny, musi być razem swobodny i nie wymuszony, czytelnik równie jak i korespondent Orędownika mogą być pewni, że i mój nie będzie inny, bo gdyby takim być nie mógł, wolałbym raczéj nie dać żadnego.

Börne powiedział: „Krytyk tak mało się przyczynia do zamiłowania i upowszechnienia sztuki, do zaszczepienia wreszcie smaku pod tym względem, jak mało mistrz sprawiedliwości, przyczynia się do zamiłowania i upowszechnienia cnoty. Krytyk i mistrz sprawiedliwości są tylko straszydłem, rodzajem wichy na wróble, ażeby przeciw sztuce lub cnocie nie grzeszono; obydwa więc są raczéj narzędziami kary za popełnione przeciw nim uchybienia, ale się nazywać nie mogą propagatorami ich prawideł.“

Przyznaję, że niepospolitéj potrzeba śmiałości, ażeby się targnąć na podobną jak Börne powagę; a przecież poważam się być tym śmiałkiem, gdy na zdanie powyższe wcale się zgodzić nie mogę. Börne podzielił go na dwa ustępy, i spuścił z uwagi, że *ostatnim*, zadaje fałsz *pierwszemu*. Jeżeli krytyk jest w saméj rzeczy wichą na wróble, ażeby przeciw prawidłom sztuki nie grzeszono; jeżeli jest w istocie narzędziem kary, za popełnione przeciw niéj uchybienia, samo objawienie się jego, nie inny może mieć skutek jak tylko, że uchybienia te stają się rzadszemi i takie wywołując następności, krytyk, wpływa tym samym na zaszczepienie dobrego smaku w oddziale sztuk pięknych, wpływa więc i na ich zamiłowanie i upowszechnienie. Tak przynajmniéj każe mi wierzyć moje przekonanie i gdyby było inne, nie wziąłbym pióra do ręki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 23 Stycznia.

Wolski Jan, Tomitsch Joan pnłk. ces. ross. gwar. Honsatko Antoni, Gagatnicki Józef ob., Krzyżanowski Kajetan, Kałuski Bolesław, Tyrno Michał, Żarski Jan ob., Chabelski Józef, Bzowska Elżbieta, Włodzinkowski Ignacy, Luniewski Jan Kanty ob., Shelender Alexander, Ostaszewski Kazimierz ob., Morsztyn Wiktorya, Dąbski Franciszek, Gntowski Xawery ob., Wisniowski Mikołaj, z Polski; — Kępiński Henryk, Cohn Maurycy, Sławiński Henryk ob.,

Wyjechali z Krakowa.

Zakrzewski, Drzymała Karol, Kebich Bogumiła ob., Gostkowski Franciszek, Honsatko Antoni, do Polski,

---

Doniesienie prywatne